

Kozięło-Poklewski, Bohdan

"Studia Warmińskie" T. 5, 1968 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 647-650

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Studia Warmińskie”, t. 5, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1968, ss. 607.

Większość materiałów zamieszczonych w omawianym tomie „Studiów Warmińskich” stanowią przerobione i uzupełnione referaty poświęcone dziejom kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie, wygłoszone w czasie sesji naukowej zorganizowanej z okazji jubileuszu 400-lecia Warmińskiego Seminarium Duchownego Hosianum.

W artykule pt. *O początkach kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie* bp Jan Obłąk ukazał starania ówczesnego biskupa warmińskiego, Stanisława Hozjusza, zmierzające do sprowadzenia na Warmię jezuitów i powierzenia im zorganizowania seminarium duchownego. Początkowo Hozjusz zamierzał zorganizować seminarium w protestanckim wówczas Elblągu. Ostatecznie wybór padł na Braniewo. Wybór ten zaakceptował synod diecezjalny w Lidzbarku Warmińskim w 1565 r.

Podstawowym zadaniem jezuitów było wychowanie i nauczanie w seminarium, natomiast troska o fundusze na utrzymanie seminarium spoczywała na ogóle duchowieństwa warmińskiego. Jako wyposażenie otrzymali jezuiti dawny klasztor franciszkański wraz z kościołem i zabudowaniami w Braniewie. W pierwszym okresie warunki pracy były trudne, ale start do niej ułatwiło jezuitom nie najgorsze wyposażenie kościoła i klasztoru, jak o tym świadczą zamieszczone w artykule inwentarze. I tak np. inwentarz biblioteki klasztoru franciszkańskiego obejmował 300 tomów dzieł z zakresu filologii, filozofii, prawa i teologii.

Już pierwsze lata istnienia zarówno kolegium, jak i seminarium dowiodły, że wpływ tych zakładów naukowych na otoczenie był poważny. Dlatego też kardynał Hozjusz jak i jezuiti dążyli do uroczystego zatwierdzenia fundacji braniewskiej przez Stolicę Apostolską. W wyniku tych starań papież Pius V wydał w dniu 4 lutego 1571 r. bullę konfirmacyjną, mieszczącą wszystkie postanowienia i zobowiązania zawarte w trzech dekretach erekcyjnych seminarium duchownego.

Artykuł zamykają aneksy źródłowe, zawierające teksty oryginalne dekretów erekcyjnych oraz bulli konfirmacyjnej.

Rozprawa ks. Henryka Gulbino wicza pt. *Geneza konstytucji hozjańskich seminarium duchownego w Braniewie*, stanowi niejako uzupełnienie artykułu bpa Jana Obłąka. Zakładając seminarium duchowne w Braniewie Hozjusz zdawał sobie sprawę, że do należytego funkcjonowania tej placówki potrzeba szczegółowych wytycznych, które by pomogły kształtować i wychowywać alumnów w duchu soboru trydenckiego. Dlatego też zanim seminarium braniewskie rozpoczęło pracę, Hozjusz ogłosił dla niego w 1566 r. konstytucję. Oryginał tej najstarszej na terenie Polski konstytucji seminarium diecezjalnego znajduje się obecnie w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Omówiwszy dokładnie poszczególne rozdziały konstytucji, autor rozprawy przeprowadził analizę tekstu konstytucji hozjańskich i porównał je z dokumentem soboru trydenckiego oraz regułami Collegium Germanicum, co pozwoliło mu wykazać, że przy opracowywaniu konstytucji dla seminarium braniewskiego Hozjusz korzystał zarówno z jednego, jak i drugiego dokumentu.

Również ta rozprawa zaopatrzona jest w aneks źródłowy, zawierający pełny tekst konstytucji seminarium braniewskiego (1566).

W niewielkim objętościowo, ale bogatym w treść artykule pt. *Starania biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie na uniwersytet*, ks. Ludwik Piechnik w znacznej mierze opierając się na dotychczas nie opublikowanych materiałach źródłowych z Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie ukazał, jak w czasie istnienia kolegium jezuickiego w Braniewie (1564—1780) raz po raz przedstawiano projekty podniesienia go do rangi uniwersytetu. Autorami tych projektów byli zarówno biskupi warmińscy, jak i jezuiti.

Sz szczególnie interesujący jest odnaleziony przez autora w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie i opublikowany po raz pierwszy memoriał z 1701 r. Jezuiti przedstawili w nim w ośmiu punktach wszystkie argumenty, które mogłyby jego interwencję w tej sprawie u papieża. Memoriał ten, tak jak i poprzednie, nie przyniósł pożądanego efektów. Do przekształcenia kolegium braniewskiego na uniwersytet nie doszło z kilku względów. Przede wszystkim na skutek wojen szwedzkich, które przyniosły Warmii ogromne zniszczenia. Nie było też odpowiedniej kadry profesorów, a ponadto uwagę jezuitów zaprzętnęli całkowicie starania wokół zorganizowania uniwersytetów w Poznaniu i we Lwowie.

Niezmiernie ważny temat — *Rola Braniewskiego Hosianum w dziele zespolenia Warmii z Rzeczpospolitą w XVI—XVIII w.* potraktował autor, ks. Jan Koręba, „referatowo”. O ile można było tolerować to w czasie sesji, o tyle zamieszczenie referatu w takiej formie w „Studiach Warmińskich” jest nieporozumieniem. Szczególnie, że rozdziela on dwa cenne źródłowe artykuły ks. L. Piechnika, omówiony już wyżej i następny pt. *Konwikt szlachecki w Braniewie (1565—1600)*. Również ten artykuł opracował autor na podstawie nieznanymi materiałami z Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie.

Konwikt dla młodzieży szlacheckiej w Braniewie zorganizowali jezuiti z polecenia Hozjusza prawie równocześnie z kolegium (8 stycznia 1565). Jednak decydujące znaczenie dla przyszłości konwiktu, jego struktury organizacyjnej, programu wychowania i nauczania miały przepisy pozostawione po wizytacji w 1570 r. przez Lorenza Maggio. Dotyczyły one samych konwiktorów, zawierały wytyczne dla prefekta i jego pomocników. Mają one dużą wartość naukową, ponieważ tego rodzaju dokument dotyczący konwiktów szlacheckich zakładanych przy kolegiach jezuickich w Polsce w XVI i XVII wieku nie ukazał się w druku. Później żaden z historyków szkolnictwa jezuickiego nie zasygnalizował istnienia, podobnego dokumentu; nie jest wykluczone, że jest to jedyny dokument przekazujący normy kształtujące życie w konwiktach jezuickich w XVI wieku. Jego wartość jest tym większa, że najprawdopodobniej inne jezuickie konwikty wzorowały się na programie tego pierwszego konwiktu jezuickiego w Polsce.

Omówiwszy szczegółowo ten regulamin oraz przedstawiwszy sylwetki prefektów z okresu istnienia konwiktu autor stwierdza, że od chwili swego powstania cieszył się on znacznym powodzeniem. Liczba konwiktorów sięgała początkowo czterdziestu, ale już w końcu XVI wieku było ich osiemdziesięciu. Stosunki między wychowankami a wychowawcami układały się poprawnie. Było to poważne osiągnięcie, jeżeli się zważy, że wychowawcami byli przeważnie cudzoziemcy — Włosi, Niemcy, Szkoci.

Artykuł zamykają aneksy, zawierające wykaz ważniejszych wydarzeń w dziejach konwiktu, tekst wspomnianego regulaminu opracowanego przez Lorenza Maggio oraz sześć innych tekstów źródłowych dotyczących konwiktu.

Kolejny artykuł zatytułowany jest: *Problematyka filozoficzna i teologiczna w twórczości Jana z Kwidzyna (1343—1417)*. Teolog i filozof ten doczekał się wielu opracowań, ale jego działalność rozpatrywano przede wszystkim w związku ze sprawą świątobliwej Doroty z Mątówów Wielkich. Natomiast ks. Marian Borzyszkowski patrzy na tę postać jako na filozofa i teologa przełomu XIV i XV wieku i na podstawie jego pism podejmuje próbę określenia jego poglądów. Artykuł ks. Borzyszkowskiego, składający się z trzech rozdziałów, stanowi pierwszą część większej całości.

Obowiązek *visitatio liminum*, tj. osobistego stawienia się przed papieżem w celu złożenia sprawozdania ze stanu diecezji, spoczywał na biskupach kościoła rzymsko-katolickiego od czasu synodu w Sardyce (343 r.). Dopiero jednak bulla *Romanus Pontifex* ogłoszona 20 grudnia 1585 r. przez papieża Syksusa V uporzędkowała całokształt spraw związanych z tym obowiązkiem, i — co najważniejsze — nakazała odtąd składać relacje na piśmie.

Wprawdzie Polski nie wymieniono w bulli *expressis verbis*, ale z kontekstu wynikało, że biskupi polscy zobowiązani byli przysyłać relacje co cztery lata. W praktyce jednak termin ten z różnych powodów nie był przestrzegany. Ks. Alojzy Szorc w artykule pt. *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji* wymienia za omawiany okres tzn. blisko 200 lat 21 relacji biskupów warmińskich, z czego 17 znajduje się w Archiwum Kongregacji Sboru. kopie trzech odnalazł autor w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, a tekst jednej z 1624 r., której oryginał i kopia zaginęły, drukowany był w „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” z 1891 r.

Z terenu diecezji warmińskiej zachowały się relacje wszystkich biskupów omawianego okresu, z wyjątkiem Michała Stefana Radziejowskiego (1679—1688) i Jana Stanisława Zbąskiego (1688—1697). Niektórzy z biskupów wysyłałi więcej niż po jednej relacji, jak np. Szymon Rudnicki — dwie (1610 i 1617), Wacław Leszczyński również dwie (1650 i 1657), Jan Stefan Wydźga — trzy (1664, 1669 i 1675), Krzysztof Szembek — trzy (1727, 1735 i 1737), Adam Stanisław Grabowski — pięć (1745, 1751, 1757, 1762 i 1765). Ale tylko biskup Wacław Leszczyński udał się w 1650 r. do Rzymu, by osobiście złożyć swoją relację. Inni biskupi wyręczałi się w tej misji kanonikami kapituły katedralnej lub kolegiackiej.

Relacje biskupów warmińskich dotyczą całokształtu życia diecezji, a więc jej granic, zarządu, spraw kapituły katedralnej we Fromborku i kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, wiernych, działalności biskupa i trudności, na jakie napotykał on w zarządzaniu diecezją i wreszcie jako ostatni punkt występują prośby i dezyderaty pod adresem kurii rzymskiej.

Nie wszystkie relacje są jednakowej wartości. Niektóre z nich ograniczają się do spraw ogólnikowych, niewiele mówiących o rzeczywistym stanie diecezji, ale są i takie, na podstawie których można sobie wyrobić jasny pogląd na temat najważniejszych spraw diecezji w tym okresie. Do takich zalicza autor relację bpa Szyszkowskiego z 1640 r., liczącą około 45 stron, relację bpa Szembeka z 1727 r. (40 stron) i krótszą, ale dzięki przejrzystemu układowi materiału najciekawszą, bo zawierającą najwięcej faktów, relację bpa Grabowskiego z 1745 r.

Słabą stroną relacji warmińskich jest to, że autorzy ich zbyt wiele miejsca poświęcałi sprawom przeszłości diecezji, a zbyt mało problemom aktualnym. A przy tym pisząc o przeszłości dopuszczali się wielu niedokładności. W każdym jednak razie relacje te stanowią poważne źródło do poznania dziejów diecezji warmińskiej.

W dziale „Materiały” ks. Marian Borzyszkowski wydał *Spis treści wy-*

jaśnienia składu apostołskiego (po 1399 r.) Jana z Kwidzyna na podstawie rękopisu Biblioteki PAN w Gdańsku.

Tom zamyka pięć recenzji i omówień, z których dwie dotyczą postaci Mikolaja Kopernika i Fromborka.

Na zakończenie wypada zaznaczyć, że w omówieniu niniejszym ograniczono się jedynie do artykułów dotyczących regionu warmińsko-mazurskiego oraz wyrazić żal, że i ten tom, podobnie jak poprzednie, pozbawiony jest indeksów nazw osobowych i geograficznych.

Bohdan Koziello-Poklewski

Friedwald Moeller, *Altpreussisches evangelisches Pfarrerbuch von der Reformation bis zur Vertreibung im Jahre 1945*. Band 1: *Die Kirchspiele und ihre Stellenbesetzungen*, Hamburg 1968, ss. 248, nb. 3 — Sonderschriften des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreussen e. V. Nr 11.

We wstępie do książki wydawca podkreślił ogromne znaczenie tej „wielkiej” pracy, która ma wybiegać daleko poza Niemcy w świat, tam gdzie Niemcy i ich kulturalny wkład coś znaczą. Tymczasem nie jest to wcale pionierskie wydawnictwo na terenie Niemiec, gdyż w obecnym wieku ukazały się podobne dla Pomorza Zachodniego (1903—1912), Meklemburgii (1924—1937), Saksonii (1939—1940) i Brandenburgii (1941). Książce tej nadaje się taki rozgłos zapewne z przyczyn politycznych. Składa się ona z części I zawierającej wstęp, przedmowę autora i wykaz wykorzystanych źródeł. Część II obejmuje wykaz parafii wraz z ich obsadą w: A. Prowincji wschodniopruskiej; B. Prowincji zachodniopruskiej (tzn. Pomorze Gdańskie); C. Obszaru Ciechanowa i Suwałk (Regierungsbezirk Zichenau, Sudauen); D. Wielkopolsce; E. Gminach reformowanych Prus Wschodnich i Zachodnich; F. Kościoła Staroluterskim i G. Parafiach wojskowych.

Znamiennym faktem jest uwzględnienie w wykazie nie tylko terenu Pomorza Gdańskiego, należącego do Polski aż do września 1939 r., ale również przyłączonej w czasie ostatniej wojny do Prus tzw. „rejencji ciechanowskiej” i okolic Suwałk oraz drobnych części Wielkopolski. Takie dość swoiste rozszerzenie granic Prus przez autora świadczy o jego pełnej akceptacji tego hitlerowskiego zaboru ziem polskich, idącej zresztą tak daleko, że nawet nazwy tamtejszych miejscowości m.in. Ciechanowa, Nowego Dworu, Płocka, Pułtuska i in. podano w „ochrzczonych” przez hitlerowców nazwach. To ostatnie jest tym bardziej znamienne, że akceptując te oraz dokonane na Pomorzu Gdańskim hitlerowskie „chrzty” miejscowości autor nie pogodził się ze zmianami nazw miejscowości dokonanyymi w b. Prusach Wschodnich w 1938 r. i zaszeregowal tamtejsze nazwy parafii według ich dawniejszego brzmienia, dając nazwy „ochrzczone” w nawiasach.

Zmarły w 1964 r. b. pułkownik Friedwald Moeller pozostawił po sobie ogromną ilość materiałów genealogicznych z terenu b. Prus Wschodnich i Pomorza Gdańskiego¹, przekazanych po jego śmierci w głównej swej części do Państwowej Zbiornicy Akt w Getyndze. Spuścizna ta składa się z trzech zrębów: I. Maszynopisy tablic genealogicznych około 1200 rodzin w 56 tomach wraz z wypisami archiwalnymi oraz zaczerpniętymi z trudno dostępnych książek, czasopism i kalendarzy. II. Kartoteka genealogiczna składająca się z 20 skrzynek, zawierających 28 000 kart podstawowych dotyczących poszczególnych rodzin, na których znajduje

¹ H. Koepen, *Der „Nachlass Moeller“ im Staatlichen Archivlager Göttingen*, Preussenland, Jg. 4, 1966, nr 3, ss. 33—37.